

Fragment relacji świadka historii



WIESŁAW PISARSKI

ur. 1946, Dzierżoniów



Zakres terytorialny i czasowy	Dzierżoniów, lata 50. i 60. XX w.
--------------------------------------	-----------------------------------

Żydowscy sąsiedzi

Mieszkałem z rodzicami w Rynku. Wtedy Rynek nazywał się plac Wolności. Mieszkałem pod numerem 52. Rynek to było kiedyś okno na świat. Jak były defilady z okazji 1 Maja, to mieliśmy pełen dom gości i wszyscy z okna obserwowali defiladę. Pod moim oknem stały dorożki i konie robiły, za przeproszeniem, kupę. Była restauracja „Rarytas”. Zamiast telewizji oglądało się przez okno zachowania ludzi. Ludzie spacerowali wkoło Rynku. Dzisiaj to jest niewyobrażalne. Nieraz, jak młodym opowiadam, to oni takie oczy duże robią, jakbym opowiadał nie wiadomo jakie bajki. Rynek w ogóle wyglądał inaczej. Było kilka restauracji, kawiarnia „Mokka”. Życie towarzyskie toczyło się w tych lokalach. W restauracjach piwo i wódka przelewały się strumieniami. Co chwilę ktoś wypadał z restauracji. Tak to wyglądało. Stały trzy taksówki, dekawki. Pamiętam kilku kierowców. Dzierżoniów ma też swoją historię od strony mieszkanki narodowościowej. Masę Żydów mieszkało w Dzierżoniowie. Żyliśmy w symbiozie. W tym budynku, gdzie ja mieszkałem, to była nas tylko jedna rodzina polska, pozostali to Żydzi. Byli dla nas ważniejsi jak rodzina. Nad nami mieszkała pani Korenman. To była najstarsza kobieta w budynku i była mamą dla wszystkich mam. Ona potrafiła udzielić rad, jak coś gotować, jak wychować dzieci. Czy nawet jak dziecko miało jakieś dolegliwości, to wszyscy szli do pani Korenman. To była mama domu. W takiej żyliśmy symbiozie. Od strony podwórka też mieszkali Żydzi, rodziny żydowskie. Przyjaźniliśmy się i spotykali. Żyliśmy jak jedna rodzina. Żydzi wyjechali w pewnym czasie do Izraela i z niektórymi utrzymuję kontakt do dnia dzisiejszego. Często rozmawiam z kolegą przez komunikator internetowy. Nazywam go starszym bratem. Odwiedzamy się i żyjemy jak jedna rodzina. Lata lecą, zdrowia coraz mniej, ale kolega mi obiecał, że jeszcze się spotkamy. Daj Boże. Może doczekamy.

Data i miejsce nagrania	10 września 2021, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Beata Hebzda-Sołogub
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami